

EMPA 1963
Egz. Obow. Regionalny 10/63

Konferencja prasowa min. Castro

Brazylia popiera propozycje ZSRR

NOWY JORK PAP. Na konferencji prasowej w siedzibie ONZ brazylijski minister spraw zagranicznych — Araujo de Castro spotkał się z dziennikarzami obecnymi na XVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

MINISTER CASTRO przypominał najważniejsze punkty swego przemówienia w debacie generalnej, kładąc zwłaszcza nacisk na zgłoszoną przez Brazylię propozycję „wielostronnego układu bezpieczeństwa ekonomicznego” oraz na wysiłki jakie czyni Brazylia dla postępu w dziedzinie rozbrojenia.

Jednomyślna ratyfikacja

MOSKWA PAP. Wczoraj Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o częściowym zakazie doświadczeń z bronią atomową. Układ został ratyfikowany jednomyślnie.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy minister Castro wypowiedział się z uznaniem o przedstawionej przez ministra Gromykę propozycji zwołania w przyszłym roku konferencji szefów rządów 18 państw, uczestniczących w pracach genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego. „Propozycje te studujemy bardzo dokładnie — oświadczył mówca — jedyną naszą nadzieją jest samą koncepcję jest całkowite”.

Kurier szczeciński

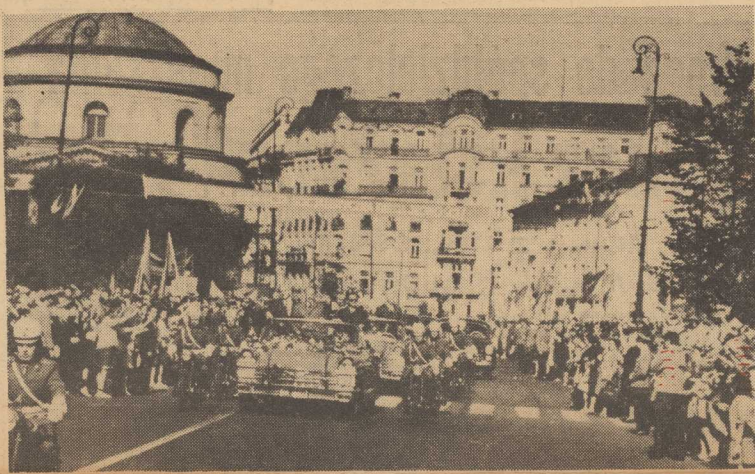
ROK ZAŁOŻENIA — 1948
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 236 (5951)
CZWARTEK, 26. IX. 63 r.

INDONEZJA zerwała łączność z Malajazją

LONDYN PAP. Jak wynika z doniesień, które nadeszły z Singapuru, Indonezja zerwała wszelką łączność telegraficzną i telefoniczną z proklamowaną niedawno Federacją Malajazji.

Zatonął motorowiec NRF

BONN PAP. Na skutek zderzenia w gęstej mgle zatonął we wtorek motorowiec zachodnoniemieckiej żeglugi przybrzeżnej „Roland” o wyporności 249 ton. Dwóch członków załogi motorowca uratowanych zostało przez statek duński, jednakże jeden z nich zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Pozostali członkowie załogi „Rolanda” przypuszczalnie zginęli.



W Korei Płd.

Epidemia cholery rozszerza się

TOKIO PAP. Według doniesień z Seulu, epidemia cholery w Korei Południowej rozszerza się. Zanotowano już 16 wypadków śmiertelnych. U kilkudziesięciu dalszych osób wystąpiły objawy tej groźnej choroby.

Wydano zarządzenia obejmujące ścisłą kwarantannę 7 z 11 prowincji Korei Południowej. Rząd japoński postanowił wydać 500 tys. szczepionek przeciwko chorobie dla ratowania ludności Korei Południowej.

Spotkanie sławistów

SOFIA. W stolicy Bułgarii zakończył się w poniedziałek V Międzynarodowy Kongres Sławistów. Międzynarodowy Komitet Sławistów postanowił, iż następny kongres odbędzie się w 1968 roku w Pradze.

Rewizja procesu z 1910 r.

Spisek na życie cesarza zmontowany przez rząd?

TOKIO PAP. Seima Sakamoto ma obecnie 73 lat i jest jedynym z żyjących Japończyków, którzy byli skazani w roku 1910 za zamach na cesarza. Wyrok śmierci, jaki otrzymał on w procesie, został mu następnie zamieniony na dożywotnie więzienie. W roku 1934 gdy został uwolniony na słowo, zamierzał dokonać rewizji procesu. Jednakże sąd odrzucił jego wniosek. Obecnie pragnie on ponownie dowieść swojej niewinności. Jego adwokat uważa, iż uda mu się udowodnić przed sądem, że rzekomy spisek w roku 1910 został w istocie zmontowany przez rząd japoński.

Partyjno - rządowa delegacja NRD udaje się w podróż po Polsce

WARSZAWA PAP. Dziś, w drugim dniu pobytu delegacji partyjno-rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z I sekretarzem KC SED i przewodniczącym Rady Państwa NRD — Walterem Ulbrichtem oraz zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i członkiem Biura Politycznego KC SED — Bruno Leuschnerem kontynuowane były rozmowy rozpoczęte w dniu 25 bm. w urzędzie Rady Ministrów.

Raport lorda Denninga

LONDYN PAP. Oczekiwany tu z wielkim zainteresowaniem raport lorda Denninga o śledztwie przeprowadzonym w sprawie afery b. ministra wojny, Profumo, został opublikowany w środę wczorajem.

NAJWIĘKSZE ZAINTERESOWANIE budziło pytanie czy w aferę tę prócz min. Profumo, wnieśli inni jeszcze inni członkowie rządu brytyjskiego, lub jakieś wybitne osobistość. Lord Denning po przesłuchaniu około 160 osób, stwierdza w swym raporcie, iż wszelkie pogłoski na ten temat były bezpodstawne.

LORD DENNING stwierdza również, że „kontakty Profumo jako ministra wojny z modelką Krystyną Keeler oraz jej ożenieniem, nie zagrażały bezpieczeństwu kraju. Natomiast amoralne postępowanie min. Profumo nie pozostawia żadnych wątpliwości.

W GODZINACH POŁUDNIOWYCH członkowie delegacji NRD udają się w podróż po naszym kraju. Gościom towarzyszyć będą ze strony polskiej: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko, wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Waniałka, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, ambasador Polski w NRD — Feliks Baranowski oraz szef protokołu dyplomatycznego MSZ amb. Edward Bartol.

PIERWSZY ETAPEM PODROŻY jest Kraków, gdzie człon

50 OAS-owców przed sądem

PARYŻ PAP. 24 bm. rozpoczął się przed Trybunałem Bezpieczeństwa Państwa w Paryżu proces 50 członków siatki OAS, która dopuściła się w latach 1961 — 1962 szeregu zamachów plastikowych. Na ławie oskarżonych brak jednak hersztów siatki „Alzacja — Lotaryngia”, Jacquesa Gueritot, który zbiegł i ukrywa się.

GAGARIN przybędzie do Paryża

PARYŻ PAP. Jurij GAGARIN przyjechać ma 28 września do Paryża z czterodniową wizytą. W czasie tej wizyty wręczona mu zostanie Nagroda Galabera (Międzynarodowa Nagroda Astronautyczna) za rok 1962. Nagroda ta przyznana została również — astronautce amerykańskiemu Johnowi GLENNOWI. Laureatem Nagrody Galabera za rok 1963 jest profesor Art Sziernfeld, radziecki specjalista astronautyki oraz wiceprzewodniczący Rady Astronautycznej Akademii Nauk ZSRR — pani Alla MASIEWICZ.

Gambia uzyska niepodległość

LONDYN PAP. Ministerstwo Kolonii W. Brytanii ogłosiło, że angielska kolonia i protektorat w Afryce Zachodniej, Gambia, uzyska pełną niepodległość z dniem 1 października br.

Matematyczna stenografia?

BUDAPEST PAP. Uczenie się prostego i szybkiego rachowania — taka jest myśl przewodnia nowej węgierskiej metody liczenia, którą opracował emerytowany pracownik dr. László MOLNAR.

Dr Molnar dokonał swego rodzaju reformy w dziedzinie rachunku podstawowego — cyfry zastąpił znakami przypominającymi stenografię. Połączenie w jedną linijkę cyfrowych znaków, wspólnie rysunki cyfr, bez potrzeby liczenia w pamięci i dokonywania ciężko skomplikowanych obliczeń na papierze, daje szybko i dokładnie wynik dodawania, odejmowania, mnożenia i dzielenia. Metoda dr. Molnara nie wymaga żadnych pomocniczych przyrządów.

Dr Molnar demonstrował swój sposób szybkiego liczenia przed audytorium złożonym z wykładowców uniwersyteckich — jego sposób spotkał się z niezwykle pozytywną opinią. Węgierski Urząd Wyważkowy uznał metodę szybkiego liczenia za bardzo cenne nowatorskie.



List z kraju

PLO - armator gigant

WE WTOREK w Gdyni odbyła się konferencja prasowa, na której zastępca dyrektora PLO d/s Technicznych mgr inż. Jerzy SZOPA poinformował dziennikarzy o aktualnych problemach gdynińskiego armatora. PLO dysponuje obecnie 72 statkami o łącznej nośności 618 624

DWT, a do końca br. zwiększy stan posiadania o dalsze jednostki. Plan na rok 1964 przewiduje dostawy 9 statków, w tym 4 ze Stoczni Gdynińskiej i 5 ze Szczecina. Na koniec przyszłego roku flota PLO będzie się składać z 85 statków o łącznej nośności 700 tys. DWT.

WARSZAWA: widok przez Wisłę na osiedle Praga II i III. (CAF - foto Uchymiak)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
M/S „SOLA” — z Londynu z drobnicą.
M/S „WROZKA” — z Anglii zachodniej z drobnicą.
S/S „GNIEZNO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:
M/S „REJOWIEC” — do Afryki Zachodniej z cementem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem.
M/S „INA” — do Londynu z drobnicą.
S/S „WIECZOREK” — na Bornholm z węglem.

HIPOPOTAM NA „ŚWIETLIKU”
STATEK PZM — „Świecik” zabiera w Rotterdamie kilkanaście zwierząt dla Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego. Największym okazem jest „naszczekoni” dla samotnego hipopotama ze stołecznego ZOO. Zwierzęta zostaną przyładowane w Gdyni, gdzie przeładunek kwantowny w olwiskim ZOO.

NA ŁOWISKACH:
NA MORZU Północnym od 2 dni — pogoda szumowa. Słabsze jednostki rybackie, jak Jugrosławery oraz kultry, przezwały już pracę na łowiskach i technicznie się podład w okolicach portu angielskiego Sudeerland. Na dziś przewidywany jest wzrost siły wiatrów do 19 st. B.

Bomba „Atlantic New Telegraph”

NIE BYŁE SENSACJĘ wywołwał w Łomży list nadesłany przez jednego z obywateli USA, p. Harbour, który zapytuje czy to prawda, że w znanym na terenie Ziemi Łomżyńskiej ówczesnym pomniku bohatera wojny szwedzkiej z XVIII w. Stacha Komczy, urządzono... pszczyli ul. Na poparcie swego pytania p. Harbour przysłał wyścinę pisma „Atlantic New Telegraph” które zamieściło odpowiednie zdjęcie.

Otóż jak nam wiadomo, wspomniany pomnik został zniszczony przez hitlerowców. Po wojnie odbudowano go, ale postawiono na centralnym placu Łomży. Zdjęcie jest natomiast złośliwym fotomontażem. (at)

SZCZĘŚLIWE KUROPATWY

W ZWIĄZKU z nikłym stanem bezpłowa kurapatw, wprowadzono zakaz połowania na te płaki w woj. kieleckim oraz ostabio w woj. białostockim, gdzie tegoroczny sezon trwał tylko 2 dni. (al)

Droga do spółdzielczego mieszkania - przez książeczkę PKO

Rozmowa z prezesem CZ SBM - W. Kasperskim

WARSZAWA PAP. W niektórych miastach i województwach spółdzielnie budują już znacznie więcej mieszkań niż rady narodowe. Podczas gdy w latach 1956-60 spółdzielczość oddała do użytku 35,8 tys. mieszkań, to w obecnej 5-letniej przekazuje ich już ok. 150 tys. Mimo to liczba kandydatów na mieszkania spółdzielcze rośnie. Oblicza się, że oprócz 140 tys. członków spółdzielni oczekujących przydziału lokali — ok. 150 tys. osób pragnie zapisać się do spółdzielni.

ABY KANDYDATOM ułatwić zebranie pieniędzy na wkład opracowywany jest obecnie nowy system oszczędzania na mieszkanie spółdzielcze. MÓ

wi o nim prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaninowego — Witold KASPERSKI.

Stanisława Zawadzka podejmowała Lotte Ulbricht

WARSZAWA PAP. 25 bm. małżonka przewodniczącego Rady Państwa — Stanisława Zawadzka podejmowała herbata Lotte Ulbricht, małżonkę I sekretarza KC SED, przewodniczącego Rady Państwa NRD.

Przy przyjacielskiej i bezpośredniej rozmowie obecne były m. in. przedstawicielki Zarządu Głównego Ligi Kobiet i pracownicy z zakładów im. Róży Luksemburg.

Zastępujemy w porozumieniu z Powszechną Kasą Oszczędności posadę, że droga do spółdzielczego mieszkania prowadzi wyłącznie poprzez książeczkę PKO. Każdy kandydat będzie musiał złożyć książeczkę i na niej lokować pieniądze na wkład mieszkaniowy.

Akcentując konieczność stworzenia wieloletniej perspektywy budownictwa spółdzielczego W. Kasperski powiedział: Spółdzielnie powinny mieć możliwość zawierania umów na dostarczenie mieszkań z perspektywą 5-10 lat. Taka stabilizacja umożliwiłaby po pierwsze właścicielom przygotowanie inwestycji po drugie — zgromadzenie znacznych kwot pieniężnych przed rozpoczęciem budowy. Propozycje PKO wychodzą właśnie naprzeciw tej koncepcji.

Cheśmy mianowicie, by PKO stała się swobodnym bankiem spółdzielczości mieszkaniowej.

W DALSZEJ KOLEJNOŚCI planujemy oszczędzanie na mieszkaniu dla dzieci i młodzieży. Rodzice otwierają książeczkę mieszkaniową dla dziecka deklarując wnoszenie wkładów np. w wysokości 200 zł. miesięcznie. Po 7-8 latach kwota urasta do 18 tys. zł. Jeśli w tym momencie młody człowiek uzyskał pełnoletniość i rozpoczął pracę zawodową (ten ostatni warunek jest konieczny ze względu na dalsze spłaty kredytu) — to „automatycznie” otrzymuje mieszkanie.

J. Świdorski powrócił do Warszawy

WARSZAWA PAP. Po ciężkiej chorobie powrócił całkowicie do zdrowia i znakomity aktor Jan Świdorski. Jak już donosiliśmy, choroba zaskoczyła go podczas urlopu za granicą. Obecnie artysta przybył już z Genuwy do Warszawy i w najbliższych dniach rozpocznie pracę w teatrze.

Jelenie „koncertują”

KIELCE PAP. W Lasach Świętokrzyskich rozpoczęły się rykowiska jeleni. W niektórych kompleksach leśnych min. w Puszczy Kozińskiej zwierzęta urządzają wieczorami tak głośne „koncerty”, że słychać je w promieniu kilku km. Oblicza się, że obecnie w lasach woj. kieleckiego przebywa ponad 200 jeleni, czyli więcej niż kilka lat temu. Polowania na te zwierzęta w Lasach Świętokrzyskich są wzbronione.

„Iluzjon” prezentuje

Film o żołnierzach z dywizji gen. Maczka

WARSZAWA PAP. Zespół „Iluzjon” przedstawił wczoraj warszawskim dziennikarzom swój nowy film fabularny „DA LEKA JEST DROGA” reżyserii Bohdana PORĘBY. Fabuła utworu, oparta na motywach opowiadań Ksawerego PRUSZYŃSKIEGO, ukazuje żołnierzy polskich na Zachodzie, którzy po zakończeniu wojny stanęli wobec dylematu — pozostać na emigracji, czy wrócić do kraju. W roli głównej porucznika Włodarczyka występuje Jan MACHULSKI, jego kolegów — żołnierzy dywizji pancernej gen. Maczka grają: Henryk BAK, Jan ŚWIDERSKI, Jerzy DUSZYŃSKI, Ryszard PIETRUSKI, Piotr PAWŁOWSKI, Adam PAWLIKOWSKI, Edmund FETTING. Film ma zdecydowanie mekską osadę — zaledwie 3 role kobiece odtworzyły: Krystyna LASZAR (aktorka z NRD), Maria WACHOWIAK i Wanda KOCZEWSKA. Krajowa premiera filmu odbędzie się 4 października.

Nieznana fotografia córki Mickiewicza

WILNO PAP. Jeden z pracowników naukowych biblioteki Akademii Nauk Litewskiej SBK odnalazł w zbiorach tej placówki fotografie córki Adama Mickiewicza — Marii Góreckiej. Na odwrocie fotografii zachował się napis: („Górecka-Mickiewicz — październik 1908 roku”). Pragnąc przekonać się o prawdziwości napisu, znalazca fotografii — Iwan Guskow, zwrócił się do osób współczesnych Góreckiej. Na apel jego odpowiedziała 65-letnia mieszkanka Wilna — Stefania Grykulowa, która rozwiła wątpliwość historyka stwierdzając, że pamięta Marię Górecką z czasów swego dzieciństwa.

Sredniowieczna ceramika

WE WSI SIEKLUKI w woj. kieleckim znaleziono na głębokości 1,5 m. spory składzik ceramiki z XIV i XV wieku. Jest to min. 500 sztuk licząca kolekcja kąpi, liczące naczyńa gliniane itp.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE przeważnie duże z możliwością opadów. Temp. do 17 st. Wiatry południowo - zachodnie, dość silne.



A. KILNAR



Śmierć uchodzi przed życiem

„TUTAJ ŚMIERĆ MUSI UCHODZIĆ PRZED ŻYCIEM” — tak brzmi napis wyrity nad główną bramą oddanego niedawno do użytku nowo wzniesionego szpitala powiatowego w Borna. Jest to imponujący kompleks najnowocześniejszych, posażonych budynków wzniesiony kosztem 35 mln marek. Szpital posiada 736 łóżek.

WYPOSAŻENIE I SŁUŻBA LEKARSKA tego szpitala stanowią niejako legitymację uprawniającą do wypisania tak optymistycznego zapewnienia nad wejściem na teren tego nowego ośrodka zdrowia wzniesionego w lipskim okręgu przez myślowym.

Budowa i oddanie do użytku ośrodka szpitalnego w Borna ilustruje przykładowo troskę państwa o ochronę zdrowia obywateli.

W r. 1961 nad zdrowiem ludności czuwało w NRD już 14 800 lekarzy oraz 6 200 dentystów, a do 1968 r. ilość ta nie miała się podwoić.

Również przy zakładach pracy działa w NRD służba zdrowia. Przy fabrykach istnieje obecnie 91 poliklinik, 817 ambulatoriów zakładowych, 13 szpitali przyfabrycznych i 3 600

punktów sanitarnych. W wyniku m. in. tak rozbudowanej opieki lekarskiej spada o 11 proc. w ostatnim dziesięcioleciu wypadkowość w zakładach pracy, a ilość wypadków śmiertelnych zredukowana została nawet o 40 proc. (ZAP)



Józef Lenart

PREZYDENT Antonia Nowotny powierzył przed paru dniami funkcję przewodniczącego Rady Ministrów CSRS, Józefowi Lenartowi.

NOWY PREMIER urodził się w 1923 r. Warunki bytowe nie pozwoliły mu na ukończenie szkoły średniej i zmieszany był do podjęcia pracy jako robotnik w Zakładach Bała. Po pewnym czasie przeszedł do pracy w laboratorium i wedy udało mu się skazać sakale chemiczną. Został wówczas majstrem. W latach okupacji brał udział w ruchu oporu, a następnie walczył przeciwko Niemcom w powstaniu słowackim. W tych latach wiąże się z partią komunistyczną. W 1945 r. był sekretarzem KP Słowacji w Zakładach „Tatraswid”. Przez następne dwa lata pełnił funkcje i sekretarza Komitetu Okręgowego KP Słowacji w Popradzie. Między 1947 a 1950, pracował w aparacie KC KP Słowacji. W 1953 r. powierzono mu dyrektorstwo Zakładów im. 25 Sierpnia w Bratisławie. W latach 1951-1952 był wiceministrem przemysłu lekkiego. Następnie trzy lata studiował w Wyższej Szkole Partyjnej przy KC KPZR w Moskwie. Po jej ukończeniu został wybrany i sekretarzem Komitetu Okręgowego KP Słowacji w Bratisławie. Od 1958 był jednym z sekretarzy KC KP Słowacji. W 1958 r. wybrany został przewodniczącym Słowackiej Rady Narodowej — najwyższego organu władzy w Słowacji. Na XI i XII Zjeździe KPČS był wybierany za członka jej Komitetu Centralnego. Po XII Zjeździe KPČS wszedł w skład Prezydium KPČS, jest posłem do Zgromadzenia Narodowego CSRS. BAK.

„Gdy nadszedł czas rozstania...”

Adenauer i de Gaulle

TYGODNIE JUŻ TYLKO dzielą Adenauera od zgłoszenia oficjalnej dymisji ze stanowiska kanclerza NRF. Właśnie te ostatnie chwile u steru władzy wybrał on, żeby raz jeszcze spotkać się z de Gaullem.

MYLIŁBY SIĘ JEDNAK, kto by sądził, że jest to pożegnanie starego polityka z sojusznikiem i z polityką, która, wspólnie z nim prowadził przez pewien czas. De Gaulle nie musi się obawiać, że następcy starego kanclerza rozstaną się z koncepcją ścisłego sojuszu z Francją. Właśnie, aby o tym zapewnić, Adenauer przed swoim swego urzędu bawił we Francji.

Profrancuska polityka Adenauera przyberała nieradko charakter antyamerykański, zwłaszcza w odniesieniu do możliwości ścisłego porozumienia między USA i ZSRR. Temu stanowisku swego szefa sprzeciwiali się najpoważniejsi z członków rządu bońskiejskiego, którzy uważali jawne rzucenie Waszyngtonowi rękawicy za krok niezbyt ryzykowny. Ale i oni — m. in. przyszły kanclerz Erhard — dobrze zdają sobie sprawę z korzyści, jakie sojusz między Paryzem a Bonn — byłoby nie powołał wprost Amerykanów — dać może polityce blokowania pojawiających się w Waszyngtonie tendencji do ograniczonego odprężenia.

W tym świetle Adenauer starał się przedstawić sytuację swemu francuskiemu partnerowi, W zamian za tę deklarację wierności domagał się

— czego nie trudno się domyśleć — wyraźnej deklaracji rządu francuskiego przeciwko polityce dalszych rokowań w oparciu o Układ Moskiewski. (w. b.)

AFERA z nie istniejącym GAZEM

RIO DE JANEIRO PAP. — Jak ujawniły niedawno organa podatkowe Peru, działające w tym kraju towarzystwo naftowe, będące oddziałem amerykańskiego monopolu International Petroleum Company, zaskarżyło przed władzami podatkowymi poważną część swych zysków, wynoszącą około jednego miliarda solów. W dokumentacji finansowej towarzystwa suma ta widnieje jako wydatkowana na produkcję gazu propanu. Jak wskazują jednak dane statystyczne, opublikowane przez Ministerstwo Gospodarki, Peru takiego gazu w ogóle nie produkuje.

Zakładnicy... z USA

WIELOLETNI AMBASADOR NRF w USA, a obecnie przewodniciciel tego kraju przy NATO, Wilhelm Grewe, wygłosił referat na międzynarodowym spotkaniu studenckim. Po wiedział w nim m. in., że wojska amerykańskie na terenie NRF spełniają rolę jakby zakładników i są tym samym najlepszą gwarancją, że USA zaangażują się po stronie NRF. Powiedział on także, że temu samemu celowi, mogłoby zamiast wojska służyć 400 tysięcy amerykańskich dzieci szkolnych.

Przypomnijmy, że pan ambasador Grewe w takimi sprawach nie byłby jakimś wprawnym. W czasach hitlerowskich pisał prace naukowe gloszące angażującą politykę na terenie Czechosłowacji i Polski. On wie co to są zakładnicy.

ZABAWNA migawka z walki byków na arenie madryckiej. Szybka akcja maładora Antonio Ruiz oszłomiła zwierzę, które straciwszy równowagę znalazło się w niezbyt szczęśliwej dla siebie pozycji... (ICAF)

Dalekopis przyjaźni

SPÓŁDZIELCZOŚĆ ROLNICZA

W Hawanie obradował II krajowy zjazd ANAP — krajowego stowarzyszenia drobnych rolników, organizacji utworzonej przed dwoma laty. ANAP sprawuje obecnie ogólną kontrolę nad działalnością 587 ismielających w kraju spółdzielni kredytowych — zasięgujących i 315 stowarzyszeń rolniczych oraz rozwija działalność propagandową — agitacyjną na rzecz rozwoju różnych form spółdzielczości rolniczej w oparciu o zasadę pełnej dobrowości.

POMOC Z ZSRR

Związek Radziecki udziela rewolucji kubańskiej nie tylko politycznej i moralnego poparcia, ale także poważnej pomocy ekonomicznej. Kredyty radzieckie dla Kuby oceniane są w skali rocznej na około 100 mln dolarów. Jeszcze bardziej znaczący jest z pewnością fakt, że ZSRR zobowiązały się zmniejszyć trzy istniejące stałownie kubańskie tak, aby podnieść ich potencjał produkcyjny ze 110 000 ton do 350 000 ton. Związek Radziecki zbuduje także nową stalownię o potencjale wytwórczym 500 000 ton, dwie silownie termiczne o mocy 350 000 kW i rafinerię ropy naftowej mogącej przerabiać 2 mln ton surowej ropy.

DEKLARACJA FILMOWCÓW

Kubański dwutygodnik kulturalny LA GACETE DE CUBA opublikował ostatnio deklarację uchwaloną po trzydniowej naradzie filmowców kubańskich na temat niektórych podstawowych problemów estetyki w powiązaniu z polityką kulturalną. Deklaracja sprządza się do dwóch głównych tez, które brzmią: „Istnieje tylko jedna kultura” i „Kategorie formalne w sztuce nie mają charakteru klasowego”. (CET)

Nieczyste pismo

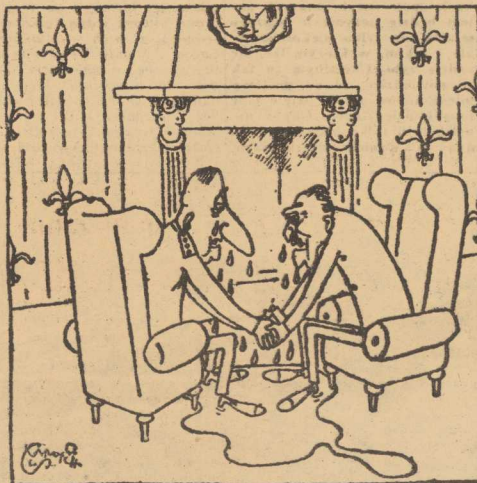
AMERYKAŃSKI DRAMATURG Tennessee Williams, który część swych rękopisów ofiarował bibliotece uniwersyteckiej stanowego w Austin (stan Teksas), otrzymał wiadomość daru z powrotem z uzasadnieniem, że jego charakter pisma jest nieczytelny. (j.o.)

Między przyjaciółmi

W PRYWATNYM LIŚCIE do kanclerza Adenauera, prezydent de Gaulle skarżył się na ambasadora NRF w Paryżu, Blankenhorna, że „wiecej kłószczył się o nawiazanie stosunków z przywódcami antygaulistowskimi, aniżeli o pozyskanie zaufania szefa państwa i jego otoczenia”.

OSTRYGI — surowiec dla metalurgii

WODA MORSKA zawiera dużej ilości soli magnezu — metalu o 60 proc. cięższego od aluminium. W każdym metrze sześciennym wody morskiej rozpuszczone jest w postaci soli przeszło 1 kg magnezu metalicznego. W czasie drugiej wojny światowej niektóre fabryki brytyjskie i amerykańskie produkowały magnez przy pomocy elektrolizy wody morskiej. Metal ten jest konieczny dla przemysłu budowy samolotów. Obecnie technicy doszli do przekonania, że zamiast przerabiać ogromne ilości wody morskiej znacznie bardziej opłacalne jest przerabianie na metal skorup po ostrzygach. Mięczaki te budują swój dom niemal wyłącznie z soli magnezu. (S. K.)



ADENAUER DO DE GAULLE'A: — Nie dość, że prawie cały świat ma ci za złe, mój Karolku, tujują bombę atomową, to teraz jeszcze ja muszę cię opuścić. („Berliner Zeitung”)

SPRAWY DNIA powszedniego

PRZED PLENUM KM

JUTRO zbiera się Plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Szczecinie. Tematem obrad będzie sprawa usług dla mieszkańców naszego miasta. W przeddzień poprosiliśmy i sekretarza KM PZPR, St. BARTCZAKA o rozmowę na temat zagadnień, którymi zajmuje się Plenum.

— Komitet Miejski postanowił wziąć „na warsztat” swą działalność sprawę niezmiernie istotną, a mianowicie poprawę warunków bytowych szczecinian. Przeanalizowaliśmy zagadnienia handlu i gastronomii i mam nadzieję, że efekty organizacyjne już nie długo wszyscy obywatele nasze go roku będą mogli odczuć bezpośrednio. Jutro omówimy usługi komunalne w naszym mieście i podejmiemy konkret-

zenia usług, obywatel czuje się jak natręt. Winę za ten stan rzeczy ponoszą w poważnym stopniu organizacje partyjne w instytucjach świadczących usługi dla ludności. Zajmują się one często — i dobrze — sprawami planu i wskaźników, rzadko — niestety — jakością usług i tym, co obywatel o nich myśli. Zjawiskiem rzucającym się w oczy jest brak koordynacji w pracy instytucji świadczących usługi komunalne, brak gospodarskiego oka, nie wykorzystywanie możliwości poprawy sytuacji w określonych dziedzinach. Dotyczy to szczególnie remontów budynków mieszkalnych, których plan nie jest wykonywany (choć są na to środki), ciągnących się w nieskończoność i których jakość jest często fatalna, ku utrapieniu lokatorów.

Sytuacja na pewno nie jest zadowalająca, ale przecież obserwator życia w Szczecinie nie może nie dostrzec zmian na lepsze.

— Niewątpliwie. Zmiany te widzimy i cenimy na równi z mieszkańcami Szczecina. Rejestr osiągnięć jest niemający i nie sposób nie podkreślić tu organizatorskiej roli, jaką odgrywa gospodarz miasta: Prezydium MRN. Nie po to jednak się jutro zbieramy, aby wystawić sobie laurki, lecz aby dokonać bilansu aktywów i pasywów oraz wytyczyć drogi poprawy. A tu wędlowa sprawa jest naszym zdaniem to, aby Prezydium MRN potrafiło „oderwać się od przeciwnika” i nie — jak to jest dotychczas — nadążać lepiej czy gorzej za potrzebami, a za cząć je wyprzedzać. Bez tego, w generalnym układzie, nie potrafimy zmienić sytuacji naprawdę na lepsze.

— Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że kłesa państwowa jest chuda i nie na wszelki nam starzec. Udział samych mieszkańców jest wace chyba w realizacji programu poprawy — konieczny.

— Oczywiście. Plenum zaopiniuje do wszystkich członków partii w mieście, do wszystkich mieszkańców o udział w czynach społecznych, których celem będzie uczynienie naszego miasta nie tylko piękniejszym, ale i takim, w którym lepiej się będzie żyło. Chciałbym tu tak że powiedzieć, że od postawy mieszkańców zależy wiele i w innych dziedzinach. Gdyby np. uszczelnili tylko instalacje wodną w swoich mieszkaniach,

w steel miejskiej znalazłoby się rocznie o 4 proc. wody więcej, a tym samym mniej narzekali byśmy na jej deficyt, któremu do chwili zakończenia budowy ujęcia w Zdrojach oraz zaleszenia nowych źródeł, nie będziemy mogli generalnie zapobiec. Takich przykładów można przytoczyć więcej. Dlatego też liczymy na wszechstronna i gospodarską inicjatywę mieszkańców naszego miasta, bez której — rzecz jasna — wszelkie wysiłki władz muszą dawać efekty połowiczne.

— Wierzymy, że tak jak wie lokrotnie w przeszłości i tym razem my, szczecinianie, okazemy naszą obywatelską postawę.

Rozmawiał:

J. BABIŃSKI



ne wnioski dla polepszenia sytuacji w tej dziedzinie. Za kilka tygodni przedstawimy na kolejnym Plenum zagadnienia spółdzielczości. Myślmy, że jeśli nawet nie osiągniemy od razu jakichś ośmiewających rezultatów, to nasza inicjatywa pomoże usprawnić nasz dzień powszedni.

— Jak więc widzi Komitet Miejski sprawę usług komunalnych w Szczecinie?

— Przeprowadzona przez nas szczegółowa analiza działalności 21 jednostek gospodarki komunalnej oraz Zakładów Gazownictwa i Zakładów Energetycznego, potwierdziła sady, które niejednokrotnie przekazywali do nas przy różnych okazjach mieszkańcy miasta, a także i nasze osobiste. Z usługami komunalnymi nie jest w Szczecinie dobrze. Oczywiście, są tego przyczyny obiektywne, przede wszystkim trudna sytuacja ekonomiczna kraju, która zmusza nas do wielu ograniczeń. Nie sposób jednak nie widzieć ogromnej ilości zaniedbań, za które winę ponoszą konkretni ludzie tu na mieście, w Szczecinie. Uderza przede wszystkim sam stosunek do obywatela ze strony tych, którzy przecież powołani są do tego, żeby jego potrzeby zaspokajać. Jakże często w instytucjach, zobowiązanych do świad-

Dlaczego tylko „woda ognista“?

ZNAK I SMAK JAKOŚCI

INSTYTUCJA znaku jakości istnieje w Polsce nie pierwszy rok. Do końca sierpnia br., znak ów uzyskało 708 wyrobów. 36 z nich otrzymało międzynarodowy znak jakości, czyli „Q”, a reszta krajowy znak jakości, czyli „1”.

Wniosków nasuwa się kilka. Po pierwsze: 708 to diablo mało. Obejmują one łącznie niewielki procent towarów, znajdujących się na rynku. Po drugie: o znak jakości zakłady produkcyjne mogą się ubiegać. Nie muszą. I ta właśnie dołrowołność jest powodem lekceważenia sobie przez wytwórców starania się o odpowiednią kwalifikację swoich wyrobów.

Sytuację jeszcze wyraźniej określa fakt, że znakiem międzynarodowej jakości oznaczone są jak dotychczas jedynie niektóre gatunki polskich wódek i piw eksportowych. Czy wódec, wielka to chwala dla naszych trunków. Ale czy może zależeć nam wyłącznie na napojach?

KIJ ma dwa końce. Fabryki nie muszą uzyskiwać dla swoich wyrobów znaku jakości, ale za to nie istnieją w praktyce — poza normalnym odbiorem jakościowym w hurcie i detalu, co jest stanowczo nie wystarczające — żadne rygory, które eliminowałyby z rynku towary złej jakości. Nie ma żadnych hamulców, które utrudniałyby dopływ do sklepów towarów, którym na skutek różnych wad produkcyjnych, czy konstrukcyjnych odmówiono przyznania znaku jakości.

Wydaje się jednak, że już wkrótce taka nonszalancja producentów zostanie jeśli nie usunięta, to przynajmniej mocno ograniczona.

Oto opracowano już projekt nowej uchwały, która wprowadzi obowiązek dla wszystkich znak jakości dla wszystkich towarów, znajdujących się w sprzedaży. W pierwszym kolejności obowiązek ten dotyczyć będzie tych artykułów, które w budżetach rodzinnych stanowią największe pozycje.

Wszystko wskazuje więc, że już niedługo znak jakości, który obowiązuje w szeregach innych krajów, m.in. w NRD, przestanie być u nas fikcją, a stanie się rzeczywistym orężem w walce o poprawę smaku i przydatności towarów rynkowych. I że przyczyni się do uzyskania dalszej poprawy zaopatrzenia ludności. (s)

Z ostatniego wieczoru przy świecach

Wniosek konieczny

NASZE wieczory kameralne przy świecach i czarnej kawie w Zamku mają już swoją ustaloną markę. Organizatorzy — Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego, Filharmonia i WDK zazwyczaj zapewniali ich poziom artystyczny i sprawną organizację. Czwartkowy koncert kameralny spełnił ten ostatni warunek — to znaczy świecili niki były w dostatecznej ilości a kawa jak zwykle świetna. Co do poziomu artystycznego natomiast mamy niejakię zastrzeżenie. Ciekawy program — od ba-

to nasza szczecińska śpiewaczka Apolonia ZUBRZYCKA, która zarówno w ariach Haendla jak i w balladach niemieckiego szczecinianina Loewego zaprezentowała dobrą formę artystyczną i piękny głos.

Wydaje się więc konieczny wniosek, by organizatorzy nie sprowadzali gości spoza Szczecina, jeżeli nie mają możliwości przestuchania ich czyli odbycia próby przed koncertem, a tak było w wypadku poznańskiego skrzypka.

Z wnioskiem tym występujemy na imieniu wiernych słuchaczy naszych wieczorów kameralnych w Zamku.

URSZULA POMORSKA



NA ZDJĘCIU: śpiewaczka Apolonia ZUBRZYCKA, solistka czwartkowego koncertu przy świecach.

— Ale i to jeszcze nie wymagałoby wniosków ostatecznych. Przypięto wprost pisac, lecz dotyczą one gościa naszego koncertu skrzypka-koncertmistrza Opery Poznańskiej — Mieczysława KUJAWY, który nie był we właściwej formie i na trzy zagrane utwory jedną tylko część jednego z nich — mianowicie Largo z Sonaty Veracinię — zagrał bez potknięcia. Nie było to przyjemne kiedy się widziało, jak co bardziej muzykalsi słuchacze kulili się w fotelach i rumienili za solistę. Na szczęście zrekomensowała nam

Środki chemiczne szkodzą zwierzyńie łownej?

W PCR Kusowa pod Bydgoszczą powstaje pierwszy w Polsce ośrodek doświadczalny, który zajmie się badaniem wpływu, stosowanych ostatnio powszechnie w rolnictwie, środków chemicznych na zwierzyńie łowne.

W tym celu kilkanaście ha ziemi podzielili się na 3 zamknięte działki, obsieje zbożem i obsadzi roślinami okopowymi, a następnie zasilił je środkami chemicznymi, przy czym jedna z działek otrzyma pełną dawkę środków chemicznych, druga — zmniejszoną, trzecia zaś pozostanie bez nawożenia i opryskiwania. Reakcja organizmów saren, zające, dzikich królików, bażantów i kuro-paków — skazanych na „utrzymanie się” z tych działek, odpowie na postawione przez zakład pytanie.

Odrzańskie barki w porannej mgle... (Foto: St. CIESLAK)



Szczecińskie „Temperamenty”

NA swego rodzaju „przedpremierach” w szczecińskich zakładach pracy (stocznia, huta) zaprezentowało WPIA swój nowy program p. n. „TEMPERAMENTY”.

Najmniejszą stroną „TEMPERAMENTÓW”, a jednocześnie nowym, cennym nabytkiem „ESTRADY” jest bardzo dobry zespół muzyczny, który, choć występuje w kostiumach czesko-włoskich „LUXEMBURG COMBO”, jest zespołem rdzenie szczecińskim — mowa tu o doskonale znanych z naszej Wisny Orkiestrze — „CLEVERSACH”.

ANITA MRAJSKA w towarzystwie lidera muzycznego zespołu „TEMPERAMENTÓW”, Jana Pawłowskiego (z lewej), oraz saksofonisty Zbigniewa Czerkawskiego.



Inwazja longplayów

ZA SPRAWĄ naszych importerów płyt otrzymaliśmy ostatnio zastrzyk kilkumasty amerykańskich longplayów z nagraniami muzyki rozrywkowej (taniej) i jazzowej (więcej). Edytniegdzie są więc jeszcze do nabycia płyty z Billie Holiday, Jonah Jonesem czy Billy Davidsonem.



BEZ SŁÓW

ORKIESTRA, swa dynamiczną, pełną dobrych pomysłów grą, budzi szczerą entuzjazm. Szczególnie podobają się duety dwóch saksofonistów — kierownika zespołu Jana PAWŁOWSKIEGO, oraz Zbyszek CZERKAWSKIEGO.

Na te orkiestry korzystnie zaprezentowali się również jej soliści — wokaliści: Anita MRAJSKA i Toni KECZER. Anicie, na dobre wyszła krótka współpraca z fińskim zespołem jazzowym (gdańska Estrada) — obecnie o wiele pewniej czuje się na scenie, wznosiła brzmienie głosu — nie jest już tą „sweet baby”, jaką znaliśmy np. z „KONTRASTÓW”. Nieco zastrzeżeń może tu budzić tylko niezbyt odświeżony repertuar, chociaż np. osłuchane „Wakacje z deszczem” śpiewa Anita znakomicie. Bardzo dobrze wykonuje także szczecińską piosenkę Janikowskiego i Patużyńskiego, „Panienka from college”, chociaż sam tekst bardzo przypomina polską wersję „Mr. Wonderful”.

T. KECZER, jedyny z ekipy „CZERWONO - CZARNYCH”, którego omijały najbardziej bezlitosne krytyki, to piosenkarz zawsze mile witany, szczególnie przez młodzież. Pozostał

wierny swojemu repertuarowi piosenek kowbojskich, a największą furorę robi obecnie „Cowboy Joe”, kompozycji Zybiskiego.

Dwójka wokalistów przygotowała także kilka duetów, zbierając największe brawa za piosenkę Izraelską „Hawa Nagilah”.

Na wysokim poziomie muzycznej części „TEMPERAMENTÓW” nie bez znaczenia miał wpływ Mateusz ŚWIĘCIC KI, znany muzykolog i kompozytor, który od niedawna objął muzyczne kierownictwo szczecińskiej WPIA.

Uzupełnieniem, bo tak to trzeba nazwać, zespołu i wokalistów są — konferansjer St. DOMANSKI i aktorka Zofia GRZEDEJANKA. Niestety, słabe lub stare teksty nie czynią z tej części „TEMPERAMENTÓW” uczy duchowej, wpływając jednocześnie na wytracenie tempa (i cz.) imprezy.

Marek DONAT

W Paryżu nagrano „Pust wsiegdą”

UCZESTNICKA sopockiego festiwalu, Francuzka Simone LANGLOISE nagrała dla „Phil lipsa” przebieg nr 1 imprezy, radziecką piosenkę „Pust wsiegdą buclat sołnce”.

Burano z „N-C”

MICHAJ BURANO, solista „Czerwono-Czarnych” zmienił ostatnio „barwy”, przenosząc się do gdańskich „Niebiesko-Czarnych”.

JERZY PACHŁOWSKI



—1—

To był lewy facet. To był rzeczywiście lewy facet. Jego widok już działał na nerwy. Są tacy faceci, których sam wygląd drażni człowieka. U tego, denerwowała nawet dziurka w brodzie. Robił wszystko, jakby miał dwie lewe ręce. Nie to, żeby się ociągał w robocie. Nie, tego nie można powiedzieć. Tylko burty malował i szplasy robił, jakby nie miał prawej ręki. Przy otwieraniu i zamykaniu ladowni ruszał się w ten sposób, że świętego mógł wyprowadzić z równowagi. Chodził po pokładzie jak śpiący rycerz i chciał mu się dać w mordę, aby się ocknął. Albo przechylił się przez reling i patrzył w morze jak sroka w łódź, i diabli wiedzą tylko, co on tam widzi. Myślałem, że delfiny zobaczył. Zabawne stworzenia i sam lubię patrzeć, jak baraszkują w wodzie. Podszedłem do burty, oglądałem się na wszystkie strony, ale nic nie widział. Morze jak to morze. Puste aż po widnokrąg.

Wchodził kiedyś do mezy, a ten wlepił oczy w krawędź stołu.

— No i co ty takiego zobaczył na tym stole, że jeść przestałeś? — pytam go.

— Nic, nic... Przepraszam, ja tylko tak sobie.

No i jak takiego w kark nie dzielić, aby się obudził do życia?

Pływał z nami od roku na takim starym odrapanym gracie, który już dawno powinien iść na złetki, a nie tulać się po morzu. W porcie załoga swoją drogą, a on swoją. Właściwie to nawet nie wiadomo, gdzie przepadał. Czasami tylko zjawiał się na drinka w tej spelunie, gdzie i myśmy urzędowali. Kiedyś stoimy sobie w takim małym porcie francuskim i flaki nam się z nudów przewracają. Lewy Facet zniknął nam gdzieś na cały dzień. Wrócił na kolację z kieszeniami wypchаныmi różnymi kamyczkami. Pytamy gdzie był, a on na to, że w muzeum.

W muzeum?... No i co, ciekawie było w tym muzeum?

— O! Bardzo ciekawie. Tylko kawał drogi, ale nie żałuję.

— A te kamyczki na co?

— O, takie sobie kamyczki francuskie. Przypominają rzeźbę Moora...

Jakiego Moora? Co za Moora, i dlaczego rzeźbę? Nie zawsze się rozumiało, co ten Kuba plecie. Rok był między nami, a po ludzku mówić się nie nauczyły. Kamyczki jak kamyczki. Takie same i u nas w kraju można podnieść na drodze albo w rzecze poszukać. Nigdy nie wiadomo, co ten Lewy Kuba chce od życia.

Następnego dnia w siedmiu poszliśmy do tego muzeum. Idziemy, idziemy i zajął się możemy. Słaz nas trafia od tej drogi. Człowiek na statku już dawno chodzić się oduczył i jak przejście z rufy na dziobnicę, to mu nogi widać w pewną część ciała. A tu przetrzybał tyłami girami pod górę. Byliśmy już tak spłukani z forsy, że marynarskiej jazdy taksówką z fantazją starych wilków morskich, długo nie widzących lądu, nie można było urządzić. Na górze stało ponure zamczysko, a w zamczysku mieściło się muzeum.

Zamek jak zamek. Stary i szpetny. Zamku kto nie widział! Z daleka widać morze i wszystko. Chcemy wchodzić do środka, a tu facet odstawiony na urzędowego łorda mówi, żeby „money, money...”

Wyskubaliśmy ostatnie moniaki, jakie kto miał. Dowiedzieliśmy bilety i wchodzimy. Rozglądamy się na wszystkie strony, a tu nie muzeum, ale puchy. Jakies papieruska za szkłem, jakies mapy, obrazki na ścianach i wszystko. W jednej sali, nie powiem, było w porządku. Wszędzie wisiało pęno białej broni i w deseczki noże marynarskie. Na środku stał wielki model-cymes fregaty z pięknym rejonowym ozdobianiem. Koło niej stały mniejsze, bardzo udane modele brygu i brygantyny. Bardzo lubię żagle i zawsze cholernie żałuję, że wrodziłem się za późno i nie mogę być marynarzem na żaglowcu. Tam to dopiero byli marynarze! Teraz na morzu wszystko schodzi na psy, a najbardziej na psy schodzą sami marynarze.

Marynarskie noże, fregata i brygantyna były całkiem w porządku, ale za co tu pieniądze płacić? Jak wyszliśmy z tego muzeum i obliczyliśmy, że za wszystkie moniaki, któreśmy stracili, mogliśmy kupić ze cztery butelki francuskiego wina, potem puste butelki oddać i dostać jeszcze jedną gratis, to znowu nas krew serdecznie załaza na tego lewego Kuba. Przed statkiem nabraliśmy kamieni, ile się komu chciało targać, i wrzuciliśmy lewemu facetowi do koł. Lubi kamienie, więc niech się ucieszy.

Siedzimy sobie raz w takiej jednej tenajpie w najpóźniejszym porcie na całej linii zachodnioamerykańskiej. To nie była Casablanca, Dakar, Lagos czy nawet Takoradi, gdzie jak się na odrobine groza i wie się jak, to można się po marynarsku niezłe zabawić.

(Dalszy ciąg nastąpi)

„CZERWONO - CZARNI” na obozie kondycyjnym

CO SIĘ DZIEJE Z „CZERWONO - CZARNYMI”? Ten popularny zespół młodzieżowy nie uległ rozwiązaniu — jak niosta fama — wręcz przeciwnie, po przeprowadzeniu pewnych zmian personalnych (odszedł saksofonista WOJCIK) intensywnie „trenuje” przed nowym sezonem. „C-C” przebywają obecnie na swego rodzaju obozie kondycyjnym nad Jeziorem Miedwie.

(718)

Turniej sensacji na kortach SKT

WCZORAJSZY DESZCZ PRZERWAŁ, TRWAJĄCY OD KILKU DNI NA KORTACH SKT, WIELKI TURNIEJ ZAKOŃCZENIA SEZONU, ZANOTOWANO W NIM JUŻ JEDNAK KILKA SENSACJI, DO KTÓRYCH NALEŻA W PIERWSZYM RZĘDZIE PORAZKI — BAJRY Z JURKSZTOWICZEM II, ORAZ CISŁY Z MŁODYM JUCHNICZKIEM.

Niecodzienny przebieg miał także pojedynek TOMASZEWSKIEGO z FUDALĄ. Ten ostatni wygrał gładko pierwszego seta 6:0, prowadzi w II 5:3, ma następnie 7 tzw. „meczoli”, by w efekcie pozwolił wyjątkowo, w tym dniu słabo grającemu Tomaszewskiemu na wyrównanie! Jest 5:5 i mecz z wodu zapadających ciemności zostaje przerwany. Dokończenie to już tylko formalność. Tomaszewski wygrał drugiego seta 7:5 i trzeciego 6:3.

Z faworytów turnieju na razie bez większych sensacji

Złoty medal florecistów

W DALSZYM ciągu mistrzostw Armii Zaprzyjaźnionych w szermierze, które odbywają się w Leningradzie, piękny sukces odniósł reprezentant Wojska Polskiego, zdobywając drugi złoty medal. Polacy wygrali turniej drużynowy we florecie.

Po trzech dniach mistrzostw drużynowo prowadzi Armia Radziecka — 77 pkt przed Wojskiem Polskim — 75 pkt.



II liga

W ZAŁĘGNYM meczu piłkarzów o mistrzostwo II ligi Rapid Wolowicz nieoczekiwanie pokonał Łocha Poznań 4:0 (2:0).

III liga

DOBRY mecz oglądali wczoraj widzowie kibice piłki nożnej na stadionie Pogoni. Zadowoleni byli z szybkiej i na dobrym poziomie gry obu zespołów rezerw ligowych. Mecz wygrała Arkania 2:1 (1:1). Do przerwy gra była wyrównana. W II połowie zdecydowana przewaga utrzymywali stocznicy, którzy w tym dniu nie mieli słabszych punktów. Dobry mecz rozegrali Szaryński oraz Gogacz. W Pogoni wyróżnić należy Łowkisa i bramkarza Fraszcaka, który uchronił swą drużynę od wyższej porażki.

W DRUGIM spotkaniu o mistrzostwo ligi okręgowej CZARNI wygrali z WIARUSEM 4:2 (2:0).

Z boisk piłkarskich za granicą

W ŚRODĘ odbyło się szereg spotkań piłkarskich z cyklu rozgrywek o Klubowy Puchar Europy i Puchar Zwycięzców Pucharów. A oto ich wyniki:

— Mistrz Rumunii, Dynamo (Bu Kareszt), zapewnił już sobie awans do kolejnej rundy Klubowego Pucharu Europy. W rewanżowym meczu, który odbył się w Jenie, Rumuni pokonali niemiecki klub Motor 1:0 (0:0). Pierwsze spotkanie w Bukareszcie wygrali także piłkarze rumuński 2:0.

NIE powiodło się piłkarzom Złotych Sosnowiec, którzy rozegrali pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Zwycięzców Pucharów. W Atenach zmierzyli się oni z greckim zespołem „Olympiakos”. Zwyciężył gospodarz — 2:1 (0:0).

PIŁKARZE mistrza Danii, Esbjerg, rozegrali pierwszy mecz w

przeszedł do dalszych walk jedynie Przybysz.

W grupie nie zrzeszonych, po rażka zakończyli się start bramkarza Pogoni, BIAŁKA. Faworytem jest tu znany działacz sportowy, sekretarz Czarnych, WLAZŁO. (ms)

I co dalej ze szczecińską koszykówką? (2)

Walny Zjazd wytyczył realne cele

Narada była rzeczowa. Nie mał wszyscy znajdujący się na sali zabierając głos w dyskusji, podkreślali ogromne znaczenie wychowawcze koszykówki, wszyscy „lamali” sobie głowy nad tym, w jaki sposób w Szczecinie podnieść poziom tej pięknej dyscypliny sportu. Nie zakładano, że I liga trzeba zdobyć za wszelką cenę, nie szermowano wielkimi słowami. Walny Zjazd Okręgowego Związku Koszykówki wytyczył realne cele, które pragnie osiągnąć w najbliższym roku swej działalności. Przy okazji, Zjazd dał odpowiedź na wiele pytań w zapoczątkowanej przez naszą redakcję — serii artykułów p. n. „I co dalej ze szczecińską koszykówką?”.

NA POZATEK — kilka słów o minionym sezonie 62/63. W okręgu szczecińskim pracuje obecnie 19 sekcji zrzeszających 400 zawodników. Uczestniczyli oni w rozgrywkach A klasy kobiet i mężczyzn, B — klasy mężczyzn, mistrzostwach młodzieży, juniorek i juniorów. Oprócz rozgrywek mistrzowskich odbyły się: miejskie i wojewódzkie spartakiady 1000-lecia, turnieje noworoczne kobiet i mężczyzn, turniej o wejście do I ligi kobiet oraz Turniej Ziemi Nadwiślańskiej i Nadodrzańskich.

WIĘKSZOŚĆ tych rozgrywek prowadził sędziowie z naszego okręgu.

Polska - Izrael 84:63 pod koszem

W HALI LUDOWEJ we Wrocławiu, w obecności ok. 3 tys. widzów, reprezentacja koszykarzy polskich, przygotowująca się do XIII mistrzostw Europy, rozegrała 25. międzynarodowy mecz z Izraelem. Wygrali Polacy 84:63 (44:30). Najwięcej punktów dla zespołu polskiego zdobyli: Łopatka i Wichowski — po 16 oraz Słkowski i Narłowski — po 8.

Klubowym Pucharze Europy z mistrzem Holandii — Eindhoven, przegrywając na własnym boisku 3:4. Do przerwy prowadził gospodarz 2:1. Rewanżowy mecz odbył się 9 października.

A OTO dalsze wyniki z boisk europejskich. Mistrz Finlandii Vaaska kosił Haka pokonając na własnym boisku mistrza Luksemburga Jeunesse Esch 4:1. Włoska drużyna Inter z Mediolanu pokonała angielski zespół Everton 1:0. Mistrz Pin. Irlandii Distillery zremisował z Benficą Lizbona 3:3. Rangers Glasgow przegrali na własnym boisku z Realem Madryt 0:1. Manchester United — Willem (Holandia) 1:1. Standard Liege — IFK Norrköping (Szwecja) 1:0.

W meczu o Puchar Narodów piłkarze Austrii zremisowali w Wiedniu z reprezentacją Irlandii 0:0.



Triumfatorzy tegoroczno-go turnieju tenisowego na kortach w Forest Hill (USA) — Maria BUENO (Brazylia) i Raphael OSUNA (Meksyk).

Pogoń i Włókniarz w półfinałach juniorów

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ w Lemborku i Gdańsku odbędą się półfinały mistrzostw Polski juniorek i juniorów w pięć ręcznej. Szczecin reprezentować będą: wśród juniorek — Pogoń, wśród chłopców — Włókniarz. Zespoły te wywalczyły tytuły mistrzów okręgu szczecińskiego. Szczecinianki, które wezmą udział w turnieju w Lemborku, będą miały za przeciwniczki drużyny Gdańska, Bydgoszczy i Lemborka. Partnerami juniorów są zespoły z Gdańska i Włocławka. Zarówno w jednej jak i w drugiej grupie do finału awansują tylko jedna drużyna. Nie znamy aktualnej formy przeciwników drużyn szczecińskich, ale wydaje się, że nie mogą one liczyć na końcowy sukces. (am)

dwu- trzytygodniowy, daje tyle, co półroczne szkolenie w ciągu sezonu. Pozostałe wnioski Zjazdu są następujące:

- Trenerzy muszą pogłębiać swoją wiedzę fachową i podwyższać kwalifikacje.
- Trzeba zwiększyć intensywność pracy treningowej w klubach do 3 razy w tygodniu (z 1 zespołami).
- Zapewnić przy pomocy WKKiF organizację turniejów z udziałem i reprezentacji wojewódzkich w każdej kategorii wieku.
- Ujednolicić metody szkolenia.

WNIOSKI na pewno słuszne. Trzeba teraz zabrać się do pracy i zacząć je realizować. Do tego jednak potrzebna jest harmonijna współpraca działaczy, sędziów i zawodników. A z tą współpracą w szczecińskim OZKosz nie jest najlepiej. Ale o tym — innym razem. A. MARTYNA

Porażka siatkarki Gwardii Gdańsk

SIATKARZE Gwardii Gdańsk rozegrali w Czeskich Budziejowicach spotkanie z tamtejszym zespołem „Slavoi”, przegrywając 2:3.



Wkrótce rusza liga siatkówki

Rekord Chrabąszcza na 3000 m

WCZORAJ na stadionie AZS-u przy ul. Kordeckiego, odbyła się kolejna „sroda lekkoatletyczna dla młodzieży i studentów”. Niestety padający deszcz i przenikliwe zimno wystraszyły dzieci i na starcie stanęli jedynie zawodnicy AZS-u i MKS-u. Mimo rozmięklej bieżni osiągnęło kilka dobrych wyników. Na pierwszy plan wybiła się wynik osiągnięty przez CHRABĄSZCZA na dystansie 3000 m. Młody zawodnik AZS-u ustanowił w tym biegu nowy rekord okręgu juniorów. Jego czas — 8:44,0. Wynik ten jest gorszy od rekordu Polski o 4,6 sek. Drugi na mecie był WOJTASIK z czasem 8:48,0. A oto inne ciekawsze wyniki: oszepek — KULESZA — 49,87, dysk — PRZEKOPOWSKI (Pomorze Stargard) — 37,40, młot — Przekopowski — 60,16. (am)

Uwaga właściciele „Moskwiczów”!

AUTOMOBILKLUB Szczeciński wspólnie z Motocyblem organizują dzisiaj 26. bm. o godz. 18 w lokalu przy Al. Piastów 20 spotkanie właścicieli samochodów „Moskwicz” z przedstawicielami tych zakładów.

Polska - USA 1:1 na szachownicy

POLSKIE szachistki, startujące w olimpiadzie w Splitcie, odniosły kolejny sukces. W drugiej rundzie wygrały ze Szkocją 2:0. W trzeciej rundzie Polki zremisowały z reprezentacją USA. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

Po trzech rundach na czele tabeli znajdują się trzy zespoły: Związek Radziecki, Polski i USA, mające po 5 pkt.

